

tęz dosłownie ją odtwarza. Stało się zaś to niewątpliwie tężyzną owych czasów, bez wyboru chwytających wszelkie możebne formy wyrażenia myśli, byle tylko po za obrębem uznanej, przez arystarchów za urzędową sztuki. Tą razą, widocznie za wzór sobie wzięto hiszpańskie *autos* tak jeszcze blizkie pierwocin odradzającego się w średnich wiekach, na chrześcijańskich zasadach teatru; tamte jednak w skromnych żądźkach nie wiele jeszcze wymagającej publiczności, usprawiedliwienie swoje miały—tu zaś rzecz inna całkiem. Na scenie dramat niniejszy albo jest nie możebny, albo z ciężką sztuki krzywdą chybiający zadania; wyobraźni bowiem nazbyt popuściwszy skrzydeł, nie zaspakaja zgodnych z doświadczeniem estetycznych wymagań, zalecających jeśli nie całkiem spokojne, tedy przynajmniej harmonijne piękno. Można nie chwalić Goszczyńskiego podobnie niewymyślnego wyboru, ale trudno także przyznać słuszość tym, co radziłyby przyczyny jego szukać w błędzie towianizmu, któremu wiekopomny zamku kaniowskiego twórca czas jakiś jak wiadomo hołdował. Dramat ten jakabądź jest jego wartością artystyczną, stoi przecież na idei czysto ewangelicznego przekonania. Opamiętanie się w duchu prawdy, i ztąd całkiem dobrowolna expiacya niemniej dobrowolnych czynów, z całem zaprzeczeniem sobie poprzedniemu, z jak najbierniejszém wyrzeczeniem tej własnej osobistości, z jak najzupełniejszém wyrzeczeniem się praw do jakiegobądź innej zasługi prócz odzyskania utraconego spokoju: oto przedmiot tego mysteryum, przeprowadzony przyznać należy z bardzo ścisłą loiką i całkiem udzielającą się mocą przekonania. Ztąd też jakbądź to rzecz nie sceniczna, w czytaniu jednak sprawia przyjemność nie małą; porywa bowiem za sobą i ostatecznie u szlachetnego daje odpocząć celu. Przekład mocno niejednostajny, przedstawia wszystkie cechy równie wad jak i zalet stylowych Goszczyńskiego. Miejscami przedziwnie dosadny, indziej ciężki, ciemny, i w ogóle zdradzający nie mało mozółu, stwierdza poniekąd słowa przedmowy, w których tłumacz sam wyznaje, że dołożył wiele pracy, aby istota utworu miała formę ujmującą. Wzglądł to w każdym razie godzien ocenienia, jakbądź tą razą możność nie wszędzie przybyła w pomoc dobrym chęciom.

F. F.

---

— Zwracamy uwagę na wydane w r. b. ważniejsze dzieła w obcych językach:

*Recueil des Traités de la France par de Clercq.* Paryż 1867, tom osmy.

P. de Clercq prowadzi dalej swe wydawnictwo traktatów od roku 1713, aż do dni naszych. Tom VIII, który wyszedł przed kilką miesiącami zawiera traktaty z lat 1860, 1861 i 1862: znaczne tu miejsce zajmują konwencye handlowe. Dzieło zaczyna się od umowy handlowej, zawartej w Paryżu w styczniu 1860 roku, między Francją i Anglią a zamyka je traktat przyjaźni

i handlu w Cambodge. Nieustanne zniżanie taryf celnych i stosunki od niedawna zaprowadzone z najodleglejszym Wschodem są w rzeczy samej, faktami najważniejszymi w dziejach ekonomicznych współczesnej Francyi ze względów na jej związki z zagranicą. Polityka właściwa natomiast, przez ciąg tych trzech lat leżała odłogiem i w tym względzie tom osmy „Zbioru traktatów” zawiera dokumenta odnoszące się: do wyprawy meksykańskiej, syryjskiej, akta dotyczące się urzędzenia nowej dynastyi w Grecyi, i wreszcie materiały do historyi ustąpienia wysp Jonskich: wszystko ułożone metodycznie.

*The Gouvernement of England: its Structure and its Development. By William Eduard Hearn, L. L. D., Professor of History and Political Economy in the University of Melbourne. 1867.*

Przyjemnego uczucia doznaje bezwątpienia każdy, kto przegląda dzieło, takie jak p. Hearn: treściwe, pełne prawdziwej i gruntownej nauki, przekonywujących dowodów i pięknego wystąpienia. Teorya konstytucyi angielskiej, jej budowa i rozwój, jestto przedmiot, który w chwili obecnej zajmuje wiele najpoważniejszych umysłów w całej Europie, a nawet po za jej granicami, jak tego żywym dowodem książka o której mówimy; przedmiot zatem teraz, więcej niż kiedykolwiek godzien jest obudzić prawdziwie naukowe studia w Anglikach. Dla Anglika jestto rzecz jeszcze przyjemniejszą, gdy widzi, że studia takie jak obecne wychodzą z pośrodku angielskiej złotej kolonii, z miasta któremu wróżyć można (jeżeli ono już samo sobie nie wróży, dodajmy, z uwagi na miłość własną Anglików) że się stanie Londynem antypodów.

Gdyby prof. Hearn pisał swe dzieło w Londynie, lub w innym jakim mieście w Anglii, to i wtedy jeszcze wątpić się godzi, czyby mógł tętnąć w swą pracę ducha większej miłości ku swej angielskiej ziemi i przyjaźniejszego ku niej usposobienia, niż to uczynił w obecnym swym dziele o rządzie w Anglii. Postępowanie to autora iż w sądzie swoim nie powodował się pojedynczymi faktami, które nieraz mogłyby może przemawiać na niekorzyść angielskiego systemu rządzenia, tém więcej zasługuje na pochwałę, że zapewne polityczna atmosfera uniwersytetu w Melbourne i w ogóle tamtejsze stosunki mogły autora łatwo w błąd wprowadzić, tak żeby mógł brać wyjątek za regułę, a jednorazowe nadużycia kłaść na karb złych praw.

W końcu zwracamy uwagę, że prof. Hearn nie narzuca nikomu swych zdań, lecz wszechstronne i wyczerpujące badanie dokonane widocznie *con amore*, budzi w każdym bezstronnym umyśle uszanowanie dla znakomitej jego pracy.

*Geschichte der neuesten Zeit von 1816—1866 mit besonderer Berücksichtigung Deutschlands von Wilhelm Müller professor. Stuttgart. 1867.*

Prof. Müller z Tübingen słusznie wyrzekł w przedmowie do swego dzieła, że wielka część nawet wykształconej publi-